



*Zawrę z wami wieczyste przymierze:
są to niezawodnie łaski dla Dawida.
Oto ustanowiłem cię świadkiem dla ludów,
dla ludów wodzem i rozkazodawcą.
Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz,
i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie
ze względu na Pana, twój Boga,
przez wzgląd na Świętego Izraelowego,*

bo On cię przyozdobi. (Iz 55,3c-5)

Dotknąć miejsca Krzyża
to skurczyć się w swojej małości serca, znikomości planów, wielkich idei, wielkich dzieł,
sukcesów i ciasnoty walki o przetrwanie.



Dotknąć miejsca Krzyża
to zobaczyć, jak szeroki jest Kościół
modlący się, oddający chwałę Temu, który W TYM MIEJSCU
"wybił się, wywyższył i wyrósł bardzo,..a myśmy Go za skazańca uznali". (Iz 53,1.4c)

Dotknąć miejsca Krzyża
to otrzymać obmywający dar łez
za tych wszystkich, którzy nie z własnej winy
nie mogą przebaczyć więcej niż 77 razy do końca tym, którzy nie wiedzą, co czynią.

Jest tylko jedno ale
TRZEBA MIEĆ CISZĘ W SERCU.



Wtedy można zakwitnąć.